

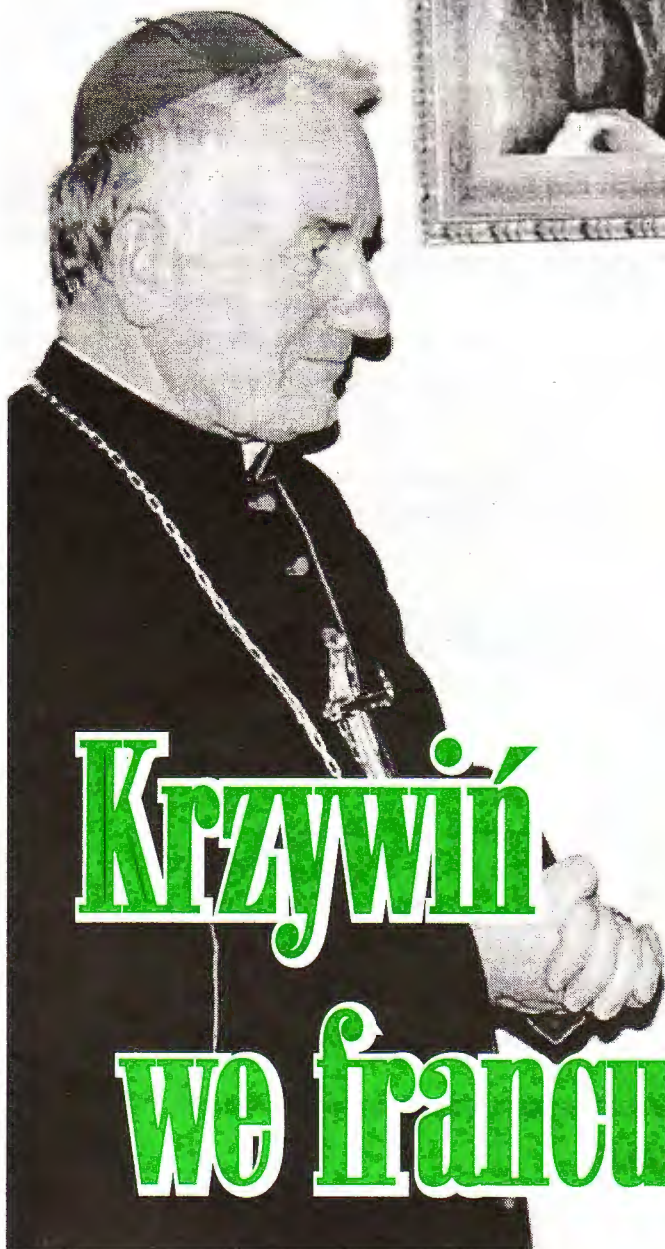
Wieści Krzywińskie

Pismo społeczno - kulturalne nr 1/2003



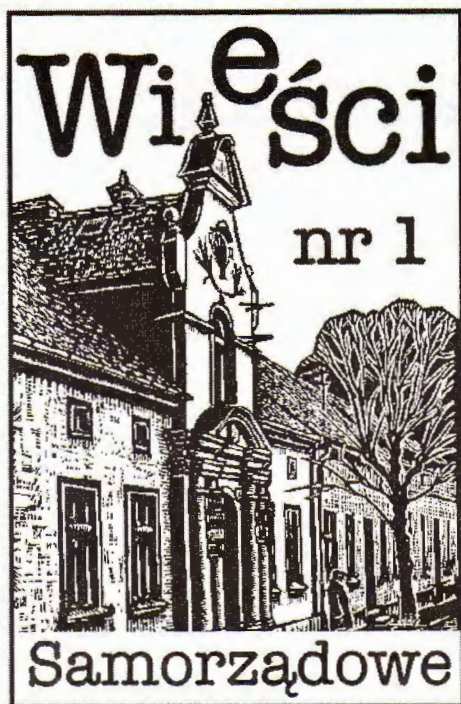
Spokojnych, rodzinnych
i zdrowych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą

Paweł Buksalewicz
Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń
oraz **Roman Majorczyk**
Przewodniczący Rady Miejskiej



Krzywiń

we francuskim sosie



21 marca 2003 r odbyła się narada sołtysów gminy Krzywiń.

Narada Sołtysów

Burmistrz Paweł Buksalewicz witając wszystkich sołtysów oraz zaproszonych gości w pierwszej kolejności przedstawił nowo wybranych sołtysów: Barbarę Antkowiak z Lubinia, Iwonę Bładochę z Wieszkowa, Waldemara Chudziaka z Jurkowa, Stanisława Golaka z Mościszek, Mariusza Humskiego z Rogaczewa Wielkiego, Czesława Kaczmarka z Cichowa oraz Antoniego Nowaka z Krzywina

Tadeusz Grygier, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kościanie, zaproszony przez burmistrza na naradę wyjaśnił wątpliwości powstałe po wprowadzeniu przepisów, dotyczących wystawiania świadectw

zdrowia w obrocie zwierząt.

- *Jeszcze nie jest ściśle określone znakowanie bydła, – powiedział – natomiast świadectwa zdrowia wystawiane przez lekarzy weterynarii w obrocie zwierząt są obowiązkowe a nie świadectwa miejsca pochodzenia*

Ze względu na konieczność oszczędności w oświetleniu ulicznym uzgodniono z sołtysami, że oświetlenie w całej gminie będzie wyłączone w godzinach od 23,30 do 4,00 rano. Krzysztof Michalski, przedstawiciel zakładu energetycznego zobowiązał się do uregulowania całego oświetlenia na ustalone godziny. Oświadczył również, że pogotowie energetyczne ma dyżur całą dobę.

Burmistrz scharakteryzował obecną sytuację gminy. – Sołtysi, jak zaznaczył, powinni wiedzieć, że sytuacja finansowa gminy jest bardzo trudna. Na przykład w oświacie rząd Millera obciął subwencje w miesiącu styczniu o 100 tysięcy złotych, a w lutym podjęto decyzję o podwyżkach dla nauczycieli i pracowników obsługi, co zwiększyłoby wydatki o kolejne 200 tysięcy złotych. Burmistrz zobowiązał, więc dyrektorów szkół, aby z własnych budżetów wygosparowali pieniądze na narzucone

przez Ministerstwo Edukacji Narodowej podwyżki pensji. Również w opiece społecznej sytuacja jest bardzo zła. Nie ma pieniędzy na zasiłki okresowe, a polityka rządu sprawia, że bieda wkrada się do coraz większej liczby gospodarstw. W sprawach opieki społecznej szczególnie uczuleni winni być sołtysi i radni z danej wsi. Gdyż najlepiej znają swoich współmieszkańców. Powinni, więc służyć pomocą Ośrodkowi Opieki Społecznej. **Burmistrz z własnej inicjatywy chce przeznaczyć dodatkowo 30 tysięcy złotych na pomoc społeczną z rezerwy budżetowej**

W konsekwencji budżet gminy, tworzony z taką starannością może się zachwiać - nie ma bowiem pewności, że zobowiązania wobec Urzędu będą mogły być realizowane przez podatników. Przyszłość oświaty, w opinii burmistrza staje również pod znakiem zapytania, ze względu na dramatyczny spadek urodzeń dzieci. Problem ten szczególnie narasta w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Krzywiniu oraz Szkole Podstawowej w Bieżyniu. (ak)

Statystyki biją na alarm.

Dlaczego młodzież pije?

Na początku lat 90 w Polsce nastąpił gwałtowny wzrost spożycia alkoholu. Zjawiskiem szczególnie niepokojącym jest to, że do tego wzrostu przyczynili się młodzi ludzie, często dzieci. Specjaliści twierdzą, że obniżył się wiek tzw. inicjacji alkoholowej, do spożywania piwa, wina lub wódki przyznają się już dziesięciolatki.

- W 1997 roku 78% zabójstw popełniono pod wpływem alkoholu.
- W 1998 roku do Izby Wyrzeźwień w całej Polsce trafiło 314 nieletnich chłopców i 19 dziewcząt.
- Pijany trzynastolatek spadł z dachu chorzowskiego wieżowca
- Piętnastoletnia pijana dziewczyna zasnęła na szosie. Zginęła pod kołami samochodu.

(Wykorzystano materiały PARPA)

Według wyników Programu Monitorowania Problemów Alkoholowych w Polsce, alkohol pije ponad 70% badanych uczniów VI klas szkół podstawowych oraz 90% uczniów I klas szkół ponadpodstawowych. I tak najwięcej piją młodzi ludzie z dużych aglomeracji (stosunkowo mniej na wsi i małych miasteczkach). Spośród wszystkich badanych, na wsi ponad dwukrotnie więcej uczniów nigdy nie piło alkoholu niż wśród uczniów z dużych miast.

A jak wygląda problem spożycia alkoholu wśród młodzieży gimnazjalnej gminy Krzywiń? W tym celu

przeprowadzono ankietę w klasach I, II i III gimnazjalnych szkół gminy Krzywiń. Badaniem objęto 176 uczniów.

Do picia napojów alkoholowych przyznaje się 82,4% uczniów; w tym I kl. – 78,6%, II kl. 87,5% i III kl. 86,6%.

Wczesne rozpoczynanie picia w świetle przeprowadzonych badań zdarza się znacznie częściej u chłopców, niż wśród dziewcząt. Co 3 ankietowany miał swój pierwszy kontakt z alkoholem w wieku 10 lat i wcześniej. Wśród uczennic do tak wczesnego picia przyznaje się co 6 osoba. Pewną część winy za to, że dzieci w tak młodym wieku sięgają po alkohol, niestety ponoszą rodzice, którzy zwykle pozwalają na spożywanie „symbolicznych” ilości niskoprocentowych alkoholi przy okazji uroczystości rodzinnych. Aż 22% badanych podało, że pije szampana w gronie rodzinnym.

**Elżbieta Nędzewicz
Alina Żołędziewska**

Ciąg dalszy na str.13

Więści Krzywińskie - pismo społeczno kulturalne. Wydawca: **Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne**, ul, Gen. Dezyderego Chłapowskiego 34, 64-010 Krzywiń
Redakcja: Weronika Brukiewicz, Andrzej Kuźmiński, Zenon Kurt (sport), Helena Łaniecka (grafika), Krzysztof Ostrowski (foto), Mirosław Radoła (redaktor naczelny), Michał Rydlewski, Antoni Sokolnicki, Marek Żołędziewski.
Druk: **REAL** Gostyń (0-65) 5721182

Budżet 2003

Podczas sesji Rady Miejskiej Krzywinia 27 grudnia 2002 roku uchwalono budżet na 2003 rok. Dochody budżetu gminy ustalono w wysokości 14.050.861 Złotych. Wydatki natomiast budżetu gminy w wysokości 13.525.861 złotych.

Zadania inwestycyjne w 2003 roku

Oczyszczalnia ścieków w Jerce - rata	55.000
Budowa kanalizacji sanitarnej w Mościskach –	25.000
Budowa drogi Zgliniec	
pomoc finansowa dla Powiatu –	150.000
Budowa drogi Rąbinek –	120.000
Budowa parkingu Lubiń –	30.000
Budowa sali sportowej Krzywiń –	250.000
Modernizacja sali gimnastycznej w Lubiniu	100.000

INFORMACJE



Burmistrz Paweł Buksalewicz wręczył w imieniu Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” mieszkańcom gminy Krzywiń, którzy obchodzili „złote gody”. Na zdjęciu od lewej: Helena i Czesław Skorupińscy z Bielewa, Zofia i Zygmunt Bukowieccy z Lubinia, Krystyna i Czesław Tomczakowie z Bielewa, Hanna i Jerzy Będzińscy z Łuszkowa, Aniela i Władysław Rybka z Krzywinia, Teresa i

Aleksander Dziubała ze Zbęch Pola oraz Helena i Józef Majorcykowie z Łuszkowa

Tragiczny stan melioracji w gminie Krzywiń jest wszystkim dobrze znany. Zalane łąki i pola uprawne, a przy tym zarośnięte rowy, które powinny odbierać nadmiar wody. Dzieje się tak, pomimo, że jest to obowiązek państwa i spółek wodnych...a może właśnie dlatego. Starostwo Powiatowe w Kościanie wraz samorządem Miasta i Gminy Krzywiń postanowiły zorganizować prace interwencyjne na rzecz poprawy tego stanu. Od maja zatrudnionych zostanie dwanaście osób na pięć miesięcy, którzy wykonywać będą różne prace pod nadzorem Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Spółki Nizin Odrzańskich.

W ramach „zielone miejsca pracy” zatrudniono cztery osoby do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Ich głównym zadaniem jest utrzymanie zieleni – przycinanie drzew, krzewów, wycinka krzaków z przydrożnych rowów. Posiadają specjalistyczny sprzęt – rębak do gałęzi. Zrębki wykorzystane są do palenia w kotłowniach. Rębak można wynająć również dla celów prywatnych (informacja kierownik ZGKiM tel. 5170 535).

Po ustąpieniu mrozów zakończone zostały prace związane z budową parkingu i miejsc handlowych przy ulicy Zielonej w Krzywinie

KONSUL

Rozmowa z Konsulem Honorowym Republiki Francuskiej w Poznaniu
Markiem Ziółkowskim, profesorem UAM.



Czym zajmuję się Konsul Honorowy?

Reprezentuję interesy Polaków i Francuzów, po to, byśmy się lepiej rozumieli. Praca konsula honorowego polega przede wszystkim na świadczeniu usług i pomocy obywatelom francuskim, którzy mają kłopoty na terenie Poznania i najbliższych okolic. Moim najważniejszym narzędziem pracy jest Okrągła Pieczęć tzw. „Marianna”, którą na przykład posługuję się w czasie potwierdzania dokumentu, zgodności tłumaczenia z oryginałem. W pewnym sensie pełnię funkcję notariatu, mam swoją sekretarkę, wynajmuję lokal i prócz tego reprezentuję Francję z różnych okazji. Nawiązuję kontakty z władzami Poznania. Staram się brać udział jako reprezentant Republiki Francuskiej w rozma-

itych uroczystościach. Organizuję również dni kuchni francuskiej. Ponadto uczestniczę w dniach kultury francuskiej.

Pana działalność jako Konsula Honorowego jest bardzo wszechstronna. Jest Pan Konsul również Profesorem Uniwersytetu. Na co dzień rozmawia Pan ze studentami. Chciałbym się dowiedzieć, co Pan sądzi o młodzieży francuskiej i polskiej?

Trudno powiedzieć o całej młodzieży Francuskiej. Ja byłem profesorem na jednym z uniwersytetów francuskich. Prowadziłem tam wykłady i obserwowałem młodzież francuską podczas wymian z Poznaniem. Ona się specjalnie niczym nie różni. Pamiętam, że wyjeżdżałem do Francji jako młody człowiek. Tańczyliśmy wszyscy w rytm Beatlesów. Młodzież bardzo podobna, o podobnych zainteresowaniach i oni znakomicie się dogadują. Z badań wynika, że Francuzi mają pozytywny stosunek do Polaków.

Czy zmieni się coś w tych stosunkach, gdy Polska wejdzie do Unii?

Te relacje już się zmieniły. Wielu Francuzów inwestuje w Polsce. Na samym początku był to taki akt polityczny, a w chwili obecnej jest to taka codzienna współpraca gospodarcza, z której jak sądzę rozwinie się turystyka. Mam wielu przyjaciół we Francji, którzy byli zachwyceni Polską.

Rozmawiał: Antoni Sokolnicki

Diety radnych i wynagrodzenie burmistrza

Rada Miejska ustaliła w listopadzie ubiegłego roku wynagrodzenie Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń Składają się na nie:

- wynagrodzenie zasadnicze wg kategorii zaszeregowania XX w wysokości 3.900,00 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 1.349,00 zł,
- dodatek za wieloletnią pracę - wg stażu pracy w wysokości 780,00 zł, (20%)
- dodatek specjalny w wysokości 1.102,29 zł. (21%)

Razem wynagrodzenie Burmistrza Miasta i Gminy wynosi 7.131,29 zł, brutto. Po odciążeniu podatków i obowiązkowych składek ubezpieczeniowych burmistrz otrzymuje: 4.744,27

Dodatek specjalny nie może przekroczyć 40 % łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Ustawa o pracownikach samorządowych określa, że maksymalne wynagrodzenie nie może przekroczyć w ciągu miesiąca, łącznie z dodatkiem za wieloletnią pracę, siedmiokrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej. **Na rok 2002 jest to kwota 11.224,92 zł. i tyle mógłby zarabiać burmistrz miasta i gminy o wielkości do 20 tysięcy mieszkańców.**

W przeciwieństwie do wielu innych gmin burmistrz postanowił nie powoływać na razie zastępcy burmistrza, mimo, że zobowiązują go do tego przepisy. Spowoduje to poważne oszczędności budżetowe.

Wysokości diet dla radnych Rady Miejskiej Krzywinia

Ustalono diety miesięczne za czynności związane z wykonaniem mandatu radnego i powierzoną funkcją dla:

- Radnych w wysokości – **360,80**
- Przewodniczących Komisji - **481,07**
- Wiceprzewodniczących Rady **481,06**
- Przewodniczącego Rady - **1202,67**

To jest kolejno 15,20,20 i 50 procent maksymalnej wysokości miesięcznej diety określonej w § 3 pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. (Dz.U.Nr 61, póź. 710). Kwota ta w 2003 roku wynosi 2.405,34 zł.

Radnym przysługuje dieta tylko z tytułu pełnienia jednej funkcji.

(ak)

INFORMACJA

W końcu stycznia do Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu wpłynęła informacja o wstępnym przyjęciu przez Fundusz Spójności programu dofinansowania budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji w dorzeczu Obry na terenie gmin, należących do Stowarzyszenia Gmin Nadobrzezańskich. **Nasza gmina wystąpiła o uzyskanie środków w wysokości 6 milionów złotych** na budowę kanalizacji sanitarnej w Łuszkowie, oczyszczalni i kanalizacji w Bieżyńiu i okolicznych wsiach oraz modernizację oczyszczalni ścieków w Jerce.

(sp)

Krzywiń we francuskim sosie

11 Stycznia 2003 roku byliśmy świadkami dwóch ważnych uroczystości, pierwszą było otwarcie wystawy Dorycki Kajetanie Morawskim, natomiast druga to powołanie do życia Centrum Współpracy Polsko – Francuskiej.

Na tę okazję zostało zaproszonych bardzo wielu znamienitych gości. Całą ceremonie rozpoczęła Msza Św. w kaplicy w Jurkowie. Następnie goście udali się do Krzywina na wystawę poświęconą Kajetanowi Morawskiemu, jako Wielkopolaninowi, politykowi równocześnie pisarzowi. Nasz krajan, przedwojenny dyplomata, autor koncepcji „*Europy we francuskim sosie*”. Do Krzywina zostali zaproszeni przedstawiciele zaprzyjaźnionej francuskiej gminy Le Beny – Bocage. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Krzywiniu zorganizowano ekspozycję przedstawiającą pamiątki z długoletniej współpracy naszych gmin. Uroczystość zakończyła

sesja popularno – naukowa, na której przedstawiono historię związków polsko – francuskich w Wielkopolsce. Dr Zdzisław Moliński, kustosz zamku w Rydzynie wygłosił prelekcję o Stanisławie Leszczyńskim. Profesor Remigiusz Forycki i jego syn, dr Maciej Forycki zaprezentowali Wielkopolskie i francuskie drogi Marii Leszczyńskiej, a o związkach Dezyderego Chłapowskiego i Kajetana Morawskiego z Francją mówili panowie Józef Świątkiewicz oraz prof. dr hab. Andrzej Kwilecki. Sesję prowadził burmistrz, Paweł Buksalewicz. Zakończył ją referatem o współpracy pomiędzy Le Beny Bocage a Krzywiniem

Paryski korespondent

Rozmowa z Panem Maciejem Morawskim

Co pan sądzi o wystawie poświęconej Kajetanowi Morawskiemu, pańskiemu ojcu?

Wystawa głęboko mnie wzruszyła, mam nadzieję, że będzie ona żywym dowodem głębokich związków rodziny Morawskich z ziemią krzywińską. Chciałbym, aby pokazała ona również pewne postawy ideowe, zgodne z hasłem mego ojca budowania Europy w oparciu o kulturowy dorobek Francji.

Z rodziną Morawskich od wieków wiąże się też kult Matki Boskiej Jurkowskiej. Dzięki tradycji rodu Morawskich, jej kult ma wymiar ogólnonarodowy, nota bene nazywa się ją „Matką Boską Pojednania Narodowego”

Jak wyglądało Jurkowo w czasach Pańskiej młodości?

To było urocze miejsce. Jurkowo zawsze było związane z Francją. Już mego pradziadka odwiedzali tam znani francuscy politycy, pisarze i dziennikarze. Nawet pomiędzy Jurkowem a Wymysłowem przed osiemdziesięciu laty była winnica. W jednej ze swoich książek, mój ojciec pisze, że w spichlerzu w Jurkowie były stare, dębowe beczki po winie. Niestety, w mojej epoce już wina nie było.

Uczęszczał Pan do gimnazjum w Kościanie. Obecnie jest to liceum imienia Oskara Kolberga. Czy po skończeniu

Wynagrodzenia sołtysów

Diety sołtysów zależne są od odległości sołectwa od Krzywinia, liczby mieszkańców oraz frekwencji podczas sesji Rady Miejskiej.

Lp.	Nazwisko i imię	Wysokość diety Miesięcznej	% inkasa wypłacany kwartalnie
1	Prałat Paweł	240,50	281,15
2	Klinowski Andrzej	240,50	236,44
3	Kaczmarek Czesław	192,40	157,06
4	Brukiewicz Marian	168,35	203,51
5	Motała Alfons	168,35	131,12
6	Lemański Jan	216,45	790,48
7	Chudziak Waldemar	240,50	259,20
8	Kobus Aleksander	240,50	129,78
9	Antkowiak Barbara	192,40	432,17
10	Górny Mieczysław	240,50	431,71
11	Gubański Andrzej	192,40	182,02
12	Golak Stanisław	192,40	215,90
13	Banaszak Wanda	192,40	194,82
14	Grobelny Zenon	192,40	194,82
15	Humski Mariusz	192,40	334,36
16	Grzelczyk Józef	192,40	133,64
17	Śmieczak Stefan	168,35	208,84
18	Bąk Stanisław	168,35	138,70
19	Bladocha Iwona	168,35	82,58
20	Zieliński Zbigniew	192,40	263,22
21	Dopierała Zbigniew	192,40	205,99
22	Piskorski Witold	192,40	131,70
23	Kustosz Dariusz	168,35	221,93
24	Nowak Antoni	168,35	-

Wykaz sołtysów gminy Krzywiń Użytkujących grunty rolne z racji pełnionych funkcji (tzw. grunty sołeckie)

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Prałat Paweł | Bielawo- 0,56 ha |
| 2. Klinowski Andrzej | Bieżyń – 1,37 ha |
| 3. Motała Alfons | Gierłachowo – 1,86 ha |
| 4. Lemański Jan | Jerka - 1,66 ha |
| 5. Kobus Aleksander | Kopaszewo - 2,29 ha |
| 6. Górny Mieczysław | Łuszkowo 1,64 ha |
| 7. Gubański Andrzej | Łagowo – 3,22 ha |
| 8. Banaszak Wanda | Nowy Dwór - 1,79 ha |
| 9. Grobelny Zenon | Rąbiń – 1,65 ha |
| 10. Zieliński Zbigniew | Zbęchy – 2,25 ha |
| 11. Dopierała Zbigniew | Zbęchy Pole |
| 12. Piskorski Witold | Zgliniec 0,77 ha |
| 13. Kustosz Dariusz | Żelazno – 2,00 ha |

nauki odwiedził pan swoją dawną szkołę?

Jeszcze nie, ale niebawem to zrobię. Jestem do niej bardzo przywiązany. Za moich czasów to liceum nosiło imię św. Stanisława Kotki. Zdałem tam maturę w styczniu 1946 roku, chodziłem tam za ledwie sześć, czy siedem miesięcy, były to przyspieszone kursy maturalne dla młodzieży powojennej. Jestem członkiem Towarzystwa Byłych Absolwentów Liceum w Kościanie.

Czy może Pan coś bliżej opowiedzieć o pracy w radiu „Wolna Europa”?

Z „Wolną Europą” współpracowałem od bardzo dawna, przez 27 lat byłem stałym pracownikiem (1965 – 1992). Pracowałem w Paryżu. Tłumaczyłem artykuły z prasy francuskiej, komentujące sytuację polityczną w ówczesnej Polsce. Później moją wielką specjalnością stały się wywiady telefoniczne na żywo z ludźmi o różnej orientacji politycznej, na przykład z Wałęsą, Geremkiem, Cimoszewiczem, profesorem Ja-

nuszem Ziółkowskim, ojcem obecnego tutaj Konsula, profesora Marka Ziółkowskiego.

Warto tutaj przypomnieć moją rozmowę z Jackiem Kuroniem, podczas udzielania wywiadu, do mieszkania Kuronia wkroczyło UB. Pan Jacek krzychał tylko, aby powiedzieć, że został właśnie aresztowany. Cała Polska tego słuchała. Takich rozmów było bardzo dużo.

Pamiętam, że Lech Wałęsa bardzo lubił ze mną rozmawiać, lubił robić różne dziwne kawały. Pewnego dnia, gdy przyjechał do Paryża, wszyscy prosili go o autografy. Podszedł wtedy do mnie i powiedział: „Panie Morawski, moja żona tak lubi pana słuchać, ja tak lubię pana słuchać, niech pan mi da autograf.” Podpisałem się na kartce papieru: „Lechowi Wałęsie – redaktor Maciej Morawski”

Dziękujemy za poświęcony nam czas.

**Irena Jakubowska
Michał Rydlewski**



Konstancja Chrastek, Maciej Morawski i profesor Remigiusz Forycki podczas uroczystości w Jurkowie.
Fot. Krzysztof Ostrowski

Zdaniem Komisji Oświaty

Nie czas na Gimnazjum

Podczas dwóch kolejnych posiedzeń Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych omawiany był wniosek rodziców w sprawie utworzenia gimnazjum w Bieżyniu

Przedstawiciele Rady Rodziców i grona pedagogicznego przekonywali, że szkoła podstawowa w Bieżyniu posiada odpowiednie warunki lokalowe i kadrowe do utworzenia gimnazjum, co ma szereg pozytywnych stron - m.in. kontynuacja nauki dzieci w tej samej szkole, zmniejszenie kosztów dowozu.

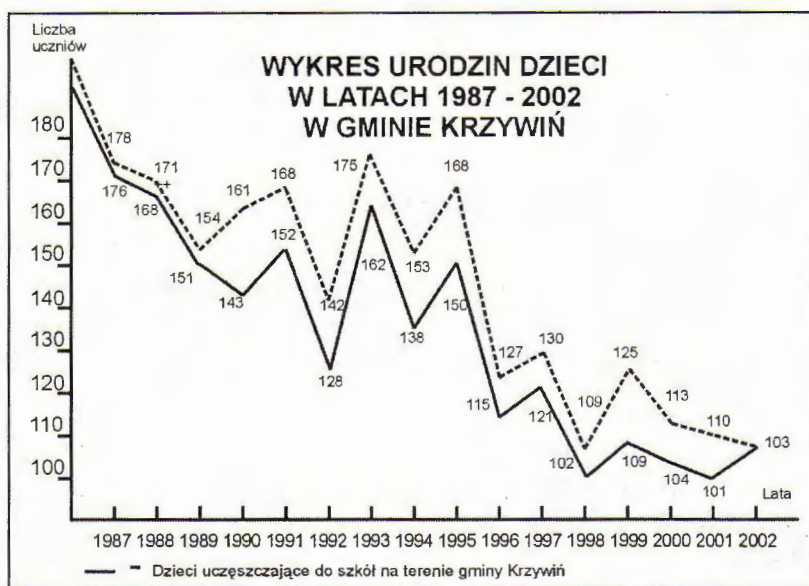
Roman Majorczyk, Przewodniczący Rady Miejskiej zauważył, że utrzymanie małych szkół jest najdroższe, subwencja oświatowa z Ministerstwa Edukacji Narodowej przekazywana jest w przeliczeniu na jednego ucznia w związku, z czym gmina musi dokładać ok. 1.500 zł do jednego ucznia w Bieżyniu, co czyni tę szkołę najdroższą w utrzymaniu ze wszystkich szkół w gminie. Przewodniczący dodał, że mamy do czynienia z niżem demograficznym i liczba dzieci systematycznie z roku, na rok maleje (por. wykres poniżej).

Olgierd Kaźmierowski, Przewodniczący Komisji podczas kolejnego posiedzenia powiedział, że ankieta przeprowadzona osobiście przez niego wśród uczniów gimnazjum w Lubiniu wykazała, że spośród 69 dzieci z rejonu Bieżynia tylko 10

nie czuje się dobrze w Zespole Szkół w Lubiniu, a do szkoły w Bieżyniu chciałoby powrócić jedynie 16 uczniów. Paweł Buksalewicz Burmistrz Miasta i Gminy podkreślił, że Kuratorium Oświaty wyraziło negatywną opinię w sprawie utworzenia tam gimnazjum, a wyraźny spadek demograficzny nie sprzyja otwieraniu nowych szkół, a raczej należy zmierzać do dalszej koncentracji szkół i takiego ukształtowania obwodów szkolnych, aby wszystkie dzieci z gminy uczęszczały do naszych szkół.

W latach dziewięćdziesiątych dokonano dużego wysiłku, aby wszystkie szkoły pracowały w systemie jednozmianowym, w odpowiednich warunkach, dlatego też wybudowano szkołę w Lubiniu, rozbudowano szkoły w Bieżyniu i Jerce. Sprzyjał temu wyż demograficzny i nikt wówczas nie mógł przewidzieć obecnego niżu demograficznego.

Po przegłosowaniu Komisja Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych większością głosów (4 osoby głosowały za, 1 osoba przeciw) wyraziła negatywną opinię w sprawie powołania gimnazjum w Bieżyniu w ramach zespołu szkół.



Na pomoc państwa coraz trudniej liczyć. Kryzys władzy państwowej, którego jesteśmy świadkami, prowadzi do kryzysu gospodarczego. Pierwszymi ofiarami są zawsze najbiedniejsi

KRÓTKA KOŁDRA

Pogarszająca się sytuacja w państwie odbija się na całym społeczeństwie, niemalże w każdej dziedzinie życia. Rolnicy, pielęgniarzy, górnicy i inni domagając się godziwych wynagrodzeń za swą pracę, organizują strajki. Na niewiele to się jednak zdaje, skoro w budżecie państwa brak pieniędzy.

Jest także duża grupa ludzi bezrobotnych, a zatem pozbawionych środków do życia. W samej Gminie Krzywiń bezrobocie jest bardzo wysokie, bo wynosi ok. 15,1 % Ich jedyną deską ratunku jest opieka społeczna. Jej celem jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwycięzenie trudności sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki.

Osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnego położenia. Powodami do przyznania pomocy na zasadach określonych w ustawie są m.in. ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, alkoholizm.

- Faktycznie środków na pomoc społeczną jest za mało a krąg osób potrzebujących pomocy poszerza się - mówi Aleksandra Ślotąła, kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Często wysokość udzielanych świadczeń jest uzależniona od możliwości finansowych a nie od faktycznych potrzeb rodziny

Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzywiniu realizuje zadania własne Gminy oraz zadania zlecone Gminie w zakresie pomocy społecznej. Fundusze na zadania własne pochodzą z budżetu gminy, a na zadania zlecone z

budżetu państwa. W ubiegłym roku, 2002, w naszej gminie na zasiłki wydatkowano 623.199,98 złotych. W tym z budżetu gminnego 68.938,73 Zł – na realizację zadań własnych obowiązkowych i fakultatywnych gminy, pozostałe 554.261,25 Zł z budżetu centralnego wykorzystano na realizację zadań zleconych Gminie. W ramach zadań własnych przyznano pomoc 328 rodzinom, z zadań zleconych 187 rodzinom.

- Ze środków własnych gminy - dodaje A Ślotąła - udzielana jest pomoc w postaci schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania osobom tego potrzebującym, sprawienie pogrzebu, zasiłków celowych na pokrycie części lub całości kosztów leków i leczenia, remontu mieszkania, opału i odzieży, pobytu dziecka w przedszkolu. Zadaniem własnym jest także pomoc w formie zasiłku celowego osobie i rodzinie, która poniosła straty w wyniku zdarzenia losowego lub klęski żywiołowej lub ekologicznej oraz świadczenie usług opiekuńczych.

Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej bardzo wnikliwie interesują się problemami osób i rodzin znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialno – bytowej. Na nich spoczywa odpowiedzialne zadanie przebrnięcia przez całą procedurę prawną poczynając od złożenia wniosku do wręczenia

Lista stypendystów

Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń

Tomasz Adamczyk , Ośrodek Kształcenia Policealnego, L - no średnia ocen	4,30
Karolina Biziel , Uniwersytet Wrocławski	4,30
Katarzyna Bąkowska , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,30
Beata Golembka , Akademia Rolnicza Poznań	4,50
Magdalena Gorzelańczyk , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,50
Paweł Jagiełło , Kolegium Nauczycielskie Wrocław	4,40
Magdalena Juszcak , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,30
Małgorzata Kaźmierczak , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,80
Magdalena Korbik , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,80
Anna Kuczma , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,50
Szymon Kurpisz , Liceum Ogólnokształcące Kościan	5,00
Aleksandra Kustosz , Politechnika Poznań	4,40
Marcin Kuśmierzak , Politechnika Poznań średnia ocen	4,30
Małgorzata Leonarczyk , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,90
Piotr Leonarczyk , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,50
Patrycja Lewandowska , Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Krzywiń	4,60
Justyna Łabińska , III Liceum Ogólnokształcące Leszno	4,60
Lidia Łączna , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,60
Joanna Mania , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,70
Anna Mądra , Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Krzywiń	4,80
Ewelina Michalska , Akademia Ekonomiczna Poznań	4,20
Wiesława Michałowska , Medyczne Studium Zawodowe Kościan	4,40
Małgorzata Musielak , Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Kościan	4,50
Paulina Niedzielska , Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Krzywiń	4,50
Angelika Nowak , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,20
Maciej Richter , Politechnika Poznańska	4,30
Anna Sztull , Liceum Ogólnokształcące Leszno	4,90
Ewa Sztul , Uniwersytet im. A. Mickiewicza Poznań	4,60
Julita Szłapka , Medyczne Studium Zawodowe Kościan	5,00
Agnieszka Wojtkowiak , Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Leszno	4,80
Justyna Zawada , Zespół Szkół Ekonomicznych Leszno	4,50
Monika Zawada , Medyczne Studium Zawodowe Kościan	4,60

Osoby wymienione wyżej spełniają pozostałe kryteria wymagane do otrzymania stypendium. Jego wartość wynosi 150 złotych miesięcznie, wypłacane jest przez cztery miesiące – od marca do czerwca. Osoby chcące ubiegać się o stypendium na kolejny semestr powinny złożyć wniosek do Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń do końca lipca 2003 r. Dokładne informacje uzyskać można u inspektora Agnieszki Szczerbal tel. 5170525/526

Za treść informacji publikowanych w dodatku „WIEŚCI SAMORZĄDOWE” odpowiadają: Przewodniczący Rady Miejskiej, Burmistrz oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Krzywiń.

pieniędzy tejże osobie. Niestety pozbawionych i potrzebujących środków do życia przybywa, natomiast funduszy jest coraz mniej.

ciąg dalszy na str

Budżet państwa stać na zabezpieczenie obligatoryjnych form pomocy takich jak - renty socjalne, zasiłki stałe, okresowe zasiłki gwarantowane, zasiłki okresowe macierzyńskie i zasiłki jednorazowe macierzyńskie. Natomiast pomoc w formie zasiłków okresowych wchodzących w skład zadań fakultatywnych za środków administracji rządowej jest bardzo ograniczona.

Świetlica

Piętnastego stycznia 2001 roku otwarto świetlicę socjoterapeutyczną w Czerwonej Wsi. Powstała ona z inicjatywy ówczesnego radnego – pana Stanisława Michałowicza, księdza proboszcza Piotra Pieca oraz obecnego sołtysa – Mariana Brukiewicza.

Pomieszczenie mieści się w Domu Katolickim, a fundusze na jego remont wyłożył Urząd Miasta i Gminy Krzywiń. Młodzież ma salę do dyspozycji przez 16 godzin tygodniowo; może w tym czasie korzystać z gier planszowych, stołu tenisowego, telewizora i radia.

- Jestem bardzo zadowolony z działalności naszej świetlicy i zaangażowania młodzieży w jej tworzenie oraz funkcjonowanie – mówi opiekun Marian Brukiewicz. – Są to kulturalni, zorganizowani i działający społecznie młodzi ludzie – dodaje.

Warto powiedzieć, że wystrój wnętrza wykonali właśnie oni. Znajdują się tam m.in. rysunki, plakaty, a także makiety domków z zapalek.

- Chętnie spędzamy wolne popołudnia we własnym gronie mogąc po-

- Z powodu braków środków nie udziela się takich form pomocy - mówi kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. W związku z tym brak jest pełniejszego zabezpieczenia potrzeb osób bezrobotnych, niepełnosprawnych, długotrwale chorych, znajdujących się w przejściowo trudnej sytuacji życiowej z powodu nieuregulowanych spraw alimentacyjnych lub nieuregulowanych uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego

Weronika Brukiewicz

grać w ping-ponga lub inne gry czy też pooglądać telewizję. Nareszcie mamy do tego odpowiednie miejsce i warunki – mówią stali bywalcy świetlicy.

Przedtem włóczyli się po wsi lub siedzieli w budce autobusowej.

Młodzi założyli swą własną Radę, w skład, której wchodzi: **Tomasz Czaplą, Sebastian Ratajczak i Michał Konieczny**. Organizują oni w świetlicy okolicznościowe uroczystości tj. spotkanie opłatkowe, Andrzejki, Dzień Kobiet czy Walentynki, na których młodzież licznie się gromadzi wraz z zaproszonymi gośćmi.

- Mamy jeszcze wiele pomysłów i planów dotyczących działalności naszej świetlicy, które mamy nadzieję, uda się zrealizować – dodaje młodzież.

W.B

Polak nie sługa...

Nasze działania rozpoczęły się już na Gminnym Forum Rolników Potem w Kościanie, gdzie spotkali się przewodniczący gminnych związków kółek i organizacji rolniczych, przedstawiciele Samoobrony, radnych i delegaci do Izby Rolniczej powiatu kościańskiego. Uznaliśmy wówczas, że musimy zaprotestować wobec obecnej polityki rządu – mówi Walenty Grzegorz, prezes gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Krzywiniu.

Podczas kolejnego posiedzenia Gminnego Forum Rolniczego, 29 stycznia sformułowano protest do Jarosława Kalinowskiego, wicepremiera, ministra rolnictwa i rozwoju wsi: - *Jesteśmy rolnikami wielkopolskimi z dawnego województwa leszczyńskiego, regionu z rozwiniętą produkcją zwierzęcą, dobrze zorganizowanymi i zarządzanymi gospodarstwami rolnymi, dlatego nie możemy pogodzić się z taką polityką rolną, która prowadzi do naszego bankructwa... Ogłoszono wówczas pogotowie protestacyjne.*

W naszym powiecie wsparcia rolnikom w ich trudnej sytuacji udzielają Starosta Kościański, burmistrzowie i wójtowie gmin, między innymi poprzez integrację środowiska rolniczego w ramach nieformalnych struktur „Forum Rolniczego”. Pragnę zaznaczyć, iż podnoszone problemy wsi spotykają się z dużą identyfikacją radnych i mieszkańców powiatu. Osobiście solidaryzuję się z obawami rolników wyrażonymi w liście do Pana Premiera. – Pisał w liście do Wicepremiera rządu Andrzej Jęcz Starosta Kościański

W związku z rozpoczęciem protestu w innych powiatach naszego województwa podczas spotkania Gminnego Forum Rolniczego 3 lutego podjęto decyzje o rozpoczęciu protestu. 11 lutego 2003 roku zorganizowano

wano na ulicach Kościana manifestację. W manifestacji tej uczestniczyło niemal 1500 rolników z całego powiatu kościańskiego i sąsiadujących z powiatem gmin. Najliczniejszą grupą rolników była reprezentacja z gminy Krzywiń - do Kościana przybyło 300 osób. **W proteście uczestniczyli członkowie kółek rolniczych, „Samoobrony”, a także niezrzeszeni rolnicy.**

W związku z pogarszającą się sytuacją w rolnictwie w ostatnim czasie podejmujemy wiele działań – Mówi Roman Majorczyk, przewodniczący Rady Miejskiej Krzywina, który również jako rolnik uczestniczył w akcji protestacyjnej. - Burmistrz po ostatnich wyborach zapowiedział i szybko powołał Gminne Forum Rolnicze, które stało się nie tylko ciałem doradczym Burmistrza, ale też reprezentantem krzywińskich rolników. Zajmuje się między innymi dostępem rolników do państwowej ziemi (w przypadku dawnego gospodarstwa Lubiń zakończy się to sukcesem) melioracją – wspólnie ze starostwem powołane zostaną brygady, które zajmą się wykonywaniem prac melioracyjnych.

Forum wspomagało również akcję protestacyjną krzywińskich rolników. Udostępniano autobusy do Kościana, Warszawy, Częstochowy. Burmistrz jako doświadczony samorządowiec, doradzał jak najefektywniej protesto-

wać, prowadził mediacje z policją, po to, aby nasi mieszkańcy uczestniczący w proteście nie byli narażeni na szykany ze strony władz państwowych.

17 lutego Rolnicy gminy Krzywiń wzięli udział w spotkaniu z posłami zorganizowanym przez Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Poznaniu i tu również najliczniejszą grupę stanowili rolnicy krzywińscy. Rolniczych postulatów wysłuchali posłowie: - Romuald Ajchler SLD, Andrzej Aumiler UP, Stanisław Stec, SLD Stanisław Kalemba PSL, Józef Gruszka PSL, Renata Bajer, „Samoobrona”, Marcin Libicki „Prawo i Sprawiedliwość”.

- 28 lutego wzięłem udział w spotkaniu z szefem kancelarii premiera Markiem Wagnerem w Warszawie - jako delegat powiatu kościańskiego zaproszony przez starostę powiatu gostyńskiego - mówi Walenty Grzegorz. - Przywieźliśmy apel samorządowców. ...Pan Wagner przyjął nas oznajmiając, że ma 45 minut czasu Po przedstawieniu apelu próbował nas zagaść na śmierć - wspomina Grzegorz. Wywód został przerwany stwierdzeniem, że nie przyjechaliśmy słuchać ministra, lecz to na ma nas wysłuchać. I w tym momencie przedstawiliśmy nasze postulaty z poszczególnych powiatów: - **Apelujemy w imieniu wszystkich samorządów i rolników, a także społeczeństwa zmęczonego już trwającymi protestami o podjęcie działań zmierzających do ustaleń satysfakcjonujących protestujących rolników Naszego regionu** - napisali rolnicy i samorządowcy.

- Marek Wagner oznajmił, że on postulatów nie chce, bo ma ich dosyć – relacjonuje Walenty Grzegorz. -

Na nasze postulaty uzyskaliśmy informację, że rolnicy produkują za dużo mleka i cena dopłaty w tym momencie 4 grosze – nie zmieni się, nie będzie też wyższej ceny na skup interwencyjny żywca wieprzowego, ponieważ są mniejsze możliwości skupu. Poza tym stwierdził Wagner – na miłość Boską zejdźcie z dróg- dosłownie. Na pytanie czy mamy zejść z dróg i zablokować pana Mroza w Borku, który sprowadza w tym momencie półtusze z kontyngentu odpowiedział - Broń Boże. Nie! I to był efekt wyjazdu w Warszawy.

W sobotę 1 marca odbyło się spotkanie z posłami w Gostyniu na spotkaniu tym brali również udział rolnicy z gminy Krzywiń W trakcie spotkania rozleciała się koalicja SLD – UP PSL. - Po tych wszystkich spotkaniach przekonaliśmy się, że wszyscy posłowie wiedzą o problemach rolniczych, lecz jest powszechna niemoc, żeby coś zrobić dla rolnictwa - komentuje Grzegorz

Rolnicy gminy Krzywiń uczestniczyli też w manifestacji w Warszawie, chociaż do stolicy nie dotarli, zatrzymani przez policję. Pokazali jednak, że można skutecznie zablokować Warszawę z wszystkich stron.

Finałem akcji protestacyjnej był wyjazd 9 marca do Częstochowy. O 11.00 odbyło się w auli Jana Pawła II spotkanie z reprezentacjami blokad i omówienie sytuacji w całym kraju. Naszą gminę reprezentowali między innymi Zdzisław Długi, Marek Gawroński, Mirosław Kędziora, Przemysław Nowak, Mieczysław Rzepka, Ferdynand Stężycki, Grzegorz Walenty, Sylwester Radzki. Na Jasnej Górze spotkało się dziesięć ty-

sięcy rolników z całej Polski. Wysłuchali homilii księdza biskupa Edwar-
da Frankowskiego, sufragana sando-
mierskiego, który wołał do polityków:

*- Zamiast bić rolników, trzeba
ręce im całować, bo oni żywią i bro-
nią. To są ręce twojego ojca, spraco-
wane i popękane od ciężkiej pracy.
Czy po to ciebie kształcili, czy dlatego
dawali ostatni grosz na twoje utrzy-
manie i wykształcenie, żebyś teraz ich
poniewierał? Przecież mogliście na-
uczyć się wreszcie przez tyle lat od
Ojca Świętego Jana Pawła II, jak na-
leży szanować rolników. To właśnie
ten szacunek wyraził Ojciec Święty w
Krośnie 10 czerwca 1997 r., gdy po-
wiedział: "Oddaję dziś hołd spraco-
wanym rękom polskiego rolnika. Tym
rękom, które z trudnej i ciężkiej ziemi
wydobywały chleb dla kraju, a w
chwilach zagrożenia były gotowe tej
ziemi strzec i bronić. (...) Oddaję hołd*

*miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość
zawsze stanowiła mocny filar, na któ-
rym opierała się nasza narodowa toż-
samość"*

Dlatego protesty rolników nie tylko
mają wymiar ekonomiczny, ale rów-
nież służą obronie egzystencji
wszystkich Polaków – mówili potem
rolnicy.

*- Polscy rolnicy przeciwstawili
się kolektywizacji w czasach stalinow-
skich to i teraz znajdą drogę do po-
wstrzymania likwidacji gospodarstw
rolnych - mówi Walenty. - Dopiero w
momencie bezwzględnego zagrożenia
Polacy potrafią się zjednoczyć i
wspólnie działać. Nie pozwolą na
zniewolenie i podporządkowanie się.
Przypomina mi się stary wierszyk,
którego uczyli nas rodzice: Polak nie
sługa, nie zna co to pany, nie da się
okuć przemocą w kajdany.*

(ak)

Medal za zasługi dla obronności kraju



Komendant Wojskowej
Komendy Uzuppełnień w
Lesznie pułkownik Hen-
ryk Karaś odznaczył
Stanisławę i Stanisława
Golaków z Mościszek
(na zdjęciu) oraz Joan-
nę i Władysława Kasz-
telanów z Żelazna me-
dalami za zasługi dla
obronności kraju. Bur-
mistrz Miasta i Gminy
oraz Przewodniczący
Rady złożyli gratulację,
a pan Stanisław Golak
wyraził podziękowania
w imieniu odznaczonych
osób .

Choroba płucna

Czym dla ludzi są lasy? Wielu hucznie mówi o nich „płuca Ziemi”, jednak bardzo duży procent ludzi zamieszkujących naszą planetę uważa lasy za zwykły magazyn drewna, a nawet śmietnisko.

Nie chcę w tym miejscu rozpisywać się o zanieczyszczeniu tajgi, czy niszczeniu lasów tropikalnych. Dlaczego? Po prostu, kto z nas może skutecznie pomóc tym kompleksom leśnym? Nikt. Dlatego wybrałem bliższą okolicę.

W ostatnim numerze „Wieści...” ukazał się artykuł o lasach jako dziedzictwie naturalnym, o jego wartości estetycznej, nie pisałem tam o zanieczyszczeniach, bo nie sprawdziłem jak sytuacja wyglądała w tamtym czasie, a był to sierpień. Wiedziałem tylko, że w lutym 2002 nawet w bardzo głębokich zakątkach naszego „dziedzictwa” można było znaleźć spore sterty śmieci. Ta sprawa bardzo mnie poruszyła, praktycznie przez cały rok – powoli bo powoli – zbierałem informacje w jaki sposób UMiG



w Krzywiniu rozwiązuje tą sprawę. Szczerze powiedziawszy dostałem bardzo satysfakcjonującą odpowiedź z ust samego pana burmistrza, Pawła Buksalewicza. Niestety, nie uwierzyłem i postanowiłem sam to sprawdzić.

W grudniu zmusiłem się do zwiedzenia trasy z Krzywiania do Żelazna. Ku mojemu zdumieniu śmieci było bardzo mało. Nie mogę napisać,

że nie było ich wcale, bo to nie prawda. Na szczęście ich ilość w stosunku do stanu z lutego znacznie zmalała.

Co spowodowało taką miłą zmianę? W gminie powstał plan wywozu śmieci. Pokrótce chodzi o to, aby każda rodzina kupiła własny kubeł na śmieci i co pewien czas oddawała je na wysypisko. Wywozem ma zająć się specjalnie do tego celu wynajęta firma. Niektórych może odstraszać koszt kubła i wywózki, innych pewnie może to w ogóle nie interesować, ale uważam, że każdy szanujący się obywatel ma obowiązek w uczciwy sposób pozbywać się odpadów, a ich wywóz w głąb lasu do takowych nie należy! Niezależnie od stanu majątkowego, pozycji czy czego tam jeszcze, nie wolno zaśmiecać lasów! Najbardziej jednak boli mnie to, że tego procederu dopuszczali się ludzie, którzy na co dzień żyją z ziemi. Nie mogę zrozumieć, jak ktoś taki może uważać się za kogoś dobrego.

Od sierpnia wjazdu do lasu nad jeziorem w Żelaznie broni szlaban. Nie bardzo wiem, kto go postawił, ale od tamtej pory znikły odpady pozostawiane tam przez biwakowiczów i te, które zostały specjalnie przywiezione. Fakt ten bardzo mnie ucieszył, zresztą nie tylko mnie. Zaraz po postawieniu bariery rozmawiałem z pewnym wędkarzem, który stwierdził, że lepiej późno niż wcale. Według niego, ten wjazd powinien być zamknięty już od dawna.

Is.

Pieniądz zastępczy Krzywina

W czasie I wojny światowej wystąpił duży brak drobnego pieniądza zdawkowego na rynku. Przystąpiwszy do wojny Niemcy natychmiast wycofali z rynku wszelkie pieniądze ze złota, srebra i inny bilon.

Aby temu zaradzić władze gminne, miejskie i powiatowe wydawały papierowy pieniądz zastępczy, najczęściej o zasięgu lokalnym. Często drobni kupcy i przemysłowcy też wydawali własne pieniądze, aby usprawnić handel i działalność przedsiębiorstw. Szczególne trudności na rynku wystąpiły w 1914 r. Wzorem władz innych miast, władze miejskie Krzywina wydały 12 sierpnia 1914 własne pieniądze.

Były to banknoty wydrukowane jednostronnie na papierze z cienkiego kartonu o różnych kolorach o wymiarach ok. 100 x 67 mm. Każdy banknot przed puszczeniem w obieg był podpisywany przez upoważnionego urzędnika. Banknoty Krzywina noszą odręczny podpis *Schwachenwalde (?) Kaps* lub *Kaffs (?)*.

Jaki zasięg miały pieniądze Krzywina nie wiadomo. Bywały banknoty w innych miastach np. w Poniecu, na których wypisywano na jakim terenie są one ważne. Wydania krzywińskie drukowano w drukarni Meyer'a w Kościanie. O ilościach wypuszczonych w obieg banknotów szczegóły znajdują się przy opisywaniu danych emisji. Najwyższa numeracja na zachowanych banknotach to 1794,

1264, 1148 co może pośrednio mówić o ilości wydanych banknotów.

Władze miejskie Krzywina wypuściły do obiegu następujące wartości: 25 Pfennig, 50 Pfennig, 0,50 Mark, 1 Mark, 2 Mark i 3 Mark. Ponieważ banknoty ulegały szybko zniszczeniu, dodrukowywano nowe. Lecz niechlujność drukarzy spowodowała druk trochę innych form banknotów. Różnice polegały na przesunięciach testu i zastosowaniu innych szczegółów druku.

Taki tekst znajduje się na



każdym banknocie:

No..... /Gutschein. / ----- /
Hiergegen zahlt Kämmererkasse
Kriewen / tu wartość banknotu np. 25
Pfennig. / Kriewen, den 12. August 1914.
/ Der Magistrat. (niżej podpis urzędnika
Schwachenwalde lub Kaps (Kaffs ?), obok
okragła fioletowa pieczęć miejska o treści:
w otoku napis - MAGISTRAT DER
STADT KRIEWEN * KREIS KOSTEN*,
w środku herb miejski.

Zbigniew Ratajczak

Bibliografia: -Manfred Mehl: Das papiernotgeld von Ostpreussen, Westpreussen und Posen 1914-1923. - Hartmut Schoenawa: Das papiernotgeld von Ostpreussen, Westpreussen Posen. - Zbigniew Ratajczak: Pieniądz zastępczy Ziemi Kościańskiej. Kościan 2000.

Dlaczego młodzież pije?

Ciąg dalszy ze str. 2

Wśród wielu przyczyn picia alkoholu młodzież na pierwszym miejscu podaje rozrywkę – 101 osób. Kolejną istotną sprawą jest fakt, że po alkohol najczęściej sięgają uczniowie pod presją kolegów – 23%. Młodym ludziom, którzy nie piją trudno utrzymać się w grupie, która pije alkohol. Niepokojące jest to, że aż 75 ankietowanych (43%) jako powód sięgnięcia po alkohol podało częste spożywanie go w domu. To kolejny dowód na to, że po alkohol chętniej sięgają ci młodzi, którzy mają w rodzinie osoby uzależnione.

Najczęściej spożywanym alkoholem jest piwo (54%), następnie miejsce zajmuje szampan (22%) i wino (14%). Niektórzy z ankietowanych przyznają się do picia nalewek domowej roboty.

Podczas przeprowadzania ankiety zapytano gimnazjalistów, w jakiej sytuacji najtrudniej byłoby im odmówić picia. 30% ankietowanych twierdzi, że najtrudniej odmawiać picia w gronie rówieśników, na imprezach – 26% i również 26% uznaje, że taka sytuacja ma miejsce na dyskotekach.

Na pytanie: „czy namawiasz swoich kolegów do picia?” twierdząco odpowiedziało 15% badanych.

Zdecydowana większość podała, że nie nakłania nikogo do picia – taką odpowiedź podało 77% chłopców i 73% dziewczyn. Tylko 37 osób nigdy nie widziało, aby ich koledzy spożywali alkohol. Na koniec ankiety uczniowie musieli stwierdzić, czy znają ujemne skutki oddziaływania alkoholu na organizm. 93% twierdzących odpowiedzi napawa pewnym optymizmem. Szkoda tylko, że młodzież mimo wiedzy na temat uzależnień pije i to coraz więcej.

Jedynym pocieszającym wnioskiem płynącym z tej ankiety jest to, że młodzież nie wymieniła szkoły jako miejsca spożywania alkoholu. Z drugiej jednakże strony trzeba zauważyć, że alkohol spożywa się we wszystkich innych miejscach, w których młodzież przebywa.

Generalne wnioski wypływające z tej ankiety muszą napawać smutkiem. Młodzież jest niestety tylko produktem i elementarną częścią środowiska, w którym żyje. Skoro wszyscy dookoła, w mniejszym lub większym stopniu jesteśmy dotknięci problemem alkoholizmu, to dlaczego młodzież ma się od nas specjalnie odróżniać?

**Elżbieta Nędzewicz
Alina Żołędziewska**

Czysta gmina...

Zakończona została akcja promocyjnej sprzedaży kubłów na śmieci. Na terenie gminy podpisano 1380 umów na wywóz śmieci. Kolejnym etapem będzie likwidacja dzikich wysypisk śmieci poprzez sprzedaż gruntów, na których powstały lub ich inne zagospodarowanie.

Od czerwca prowadzone będą przez Urząd Miasta i Gminy Krzywiń kontrole wywozu nieczystości na posesjach nie posiadających umów.

LZS Krzywiń

Rada Gminna LZS Krzywiń działająca przy Urzędzie Miasta i Gminy w Krzywiniu na pierwszym posiedzeniu w dniu 5. 01. 2003 r nakreśliła plan organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych od 05.01 do 06.04 2003 r

Główną areną imprez od 5 stycznia była Hala Sportowa w Jerce, w której zorganizowaliśmy szereg imprez sportowo-rekreacyjnych. W ogólnym skrócie przedstawimy najważniejsze, zorganizowane imprezy:

- dyscypliną wiodącą były rozgrywki Halowej Piłki Nożnej w różnych kategoriach wiekowych

- odbyły się rozgrywki Ligi Oldbojów z udziałem 5 drużyn – I miejsce zajęła drużyna Jerka, II – Dalewo, III – Jurkowo, IV - Bielewo, V – Kopaszewo. Grała również Liga Seniorów z udziałem 9 drużyn – I miejsce LZS Łuszkowo, II – Darnowo, III – Salar Gierłachowo-Brzozowiec, IV- Turew, V – Stary Lubosz, VI – Kurza Góra, VII – Bielewo, VIII – Jurkowo, IX – Kokorzyn.

Królem strzelców w kategorii seniorów został Tomasz Kurt, II miejsce Grzegorz Wawrzyniak (Łuszkowo), III miejsce Marcin Prekurat (Bielewo).

W kategorii oldbojów królem strzelców został Jarosław Mruk (Jerka).

W kategorii Orlików klas I – III wzięło udział 8 drużyn: I miejsce zajęła drużyna Konieczny Krzywiń, II Jurkowo, III Jerka.

W kat. „Trampkarze” klas IV – VI udział wzięło 6 drużyn: I miejsce Bielewo, II Łuszkowo, III Krzywiń, IV Majchrzak Kopaszewo, V Rąbiń, VI Karwatka Kopaszewo.

W kategorii „Open” wzięło udział 9 drużyn. Mistrzem Gminy została dru-

żyna LZS Łuszkowo, II miejsce Salar Gierłachowo-Brzozowiec, III Musielak Jerka, IV FC Łagowo. W turnieju pocieszenia I miejsce Lech Jerka, II Rąbiń, III Lubiń.

W okresie karnawałowym zorganizowaliśmy dwie imprezy dla dzieci w Bielewie, gdzie odpowiedzialnymi za imprezę byli Wiesław Grycz i sołtys Paweł Prałat oraz w Kopaszewie – odpowiedzialny Piotr Kuśnierek.

Zorganizowaliśmy również III Powiatowy Turniej Piłkarski o puchar „Starosty kościańskiego”; II miejsce w gronie 4 drużyn zajęła drużyna LZS Łuszkowo.

Odbył się także Turniej Piłkarski o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń pana Pawła Buksalewicza z udziałem 6 drużyn ze Śremu, gminy Śrem, gm. Książ, gm. Kościan i reprezentanta gm. Krzywiń – drużyny Salar Gierłachowo.

Ponadto drużyny piłkarskie naszej gminy brały udział w licznych turniejach kategorii Orlików, Trampkarzy i Gimnazjum. O Puchary firmy „Konieczny Krzywiń” i „Ewman Rywał” Kurza Góra, które odbywały się niemal w każdą sobotę w Hali Jerka.

Również odbył się Turniej Siatkówki – Mistrzostwo Gminy Krzywiń. Puchar Przewodniczącego rady Gminy p. Romana Majorczyka z udziałem 6 drużyn.

Zenon Kurt

Ciąg dalszy ze str. 16

„Ni pies ni wydra, coś na kształt świdra” – jak mówił niezapomniany Władysław Gomułka.

Na froncie walki z inflacją niewątpliwe zasługi ma znana wszystkim doskonale Rada Polityki Pieniężnej. Kochana Rada mniej więcej raz na kwartał obniża tzw. stopy procentowe. Objawia się to tym, że na drugi dzień nasze depozyty bankowe lecą na mordę, natomiast oprocentowania kredytów pozostają nieknięte. Za tę działalność kochana Rada każe sobie wypłacać po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie i jeszcze „się stawia”, że jest ważna. W składzie tego gremium jest jedna bardzo ufarbowana pani. Na co dzień wyklada finanse publiczne w jednej z poznańskich uczelni. Zwykle jest tak pijana, że nie wie, jakie stopnie stawia. Ale nikt jej nie zwolni, bo kobieta zapewnia tzw. dojścia i układy. A przecież na układy nie ma rady. Każde dziecko wie, że w III RP najwyższym wymiarem kary nie jest dożywocie, ani jakiegokolwiek pozbawienie wolności. W naszym kraju najwyższym wymiarem kary jest 5 lat pozbawienia znajomości. Nie znasz nikogo, to nie załatwisz niczego. Jeśli natomiast masz wysoko postawionych kumpli, możesz spać spokojnie. Jakaś posada w spółkach skarbu państwa, agencjach rządowych czy funduszach celowych zawsze się znajdzie. A ponieważ wszędzie siedzą swoi, układ jest nienaruszalny i będzie pielęgnowany przez wszystkie ekipy rządowe, bez względu na poglądy, rasę czy wyznanie. Jeśli dziś jesteś swój, to jutro będziesz nasz. A swoich i naszych skrzywdzić nie pozwolimy.

Inny problem, który zżera i rozkłada nasze państwo to gąszcz idiotycznych przepisów. Weźmy taką chociażby ustawę o zamówieniach publicznych. Ażeby być z nią w zgodzie, trzeba zawsze kupować towar najlepszy i jednocześnie najtańszy.

Tyle tylko, że jak mówi jeden mój znajomy, jedynie denaturat spełnia te dwa warunki jednocześnie.

Dużo się ostatnio mówi o reformie naszych finansów publicznych. System podatkowy obowiązujący w III RP zawiera masę luk, furtek, pułapek, ulg, odliczeń, itp. Pytanie brzmi: po co? Chyba tylko po to, żeby ci, którzy je wymyślili, po odejściu ze stanowisk ministerialnych żyli z doradzania, jak to skomplikowane prawo skutecznie omijać. Śmiem twierdzić, że niektóre przepisy z tej właśnie przyczyny komplikowane są celowo i świadomie. A najlepiej zna prawo ten, kto żyje z jego omijania. To trochę tak, jak w westernie „Sędzia z Texasu”. Stanowisko sędziego powierzono tam nawróconemu bandycie w myśl zasady, że skoro 20 lat łamał prawo, to musiał dobrze je poznać.

Ze wszystkich gatunków inflacji trapiących nasze państwo najgorsza i najniebezpieczniejsza jest inflacja prawa. Czym dziś jest prawo? Coraz częściej jest zbiorem pustych frazesów. Jak frazes brzmi też pogląd, że nasze prawo bardziej chroni przestępców niż ofiary. Tylko bogatych gangsterów stać na dobrych obrońców i skuteczną ochronę przed sankcjami karnymi. Nie chodzi tu nawet o wielkie mafie, ale również o bandy wyrostków wałęsających się bezkarnie po ulicach we dnie i w nocy. Przecież im nic nie można zrobić.

Największy pech nas Polaków polega na tym, że reformy, gdyby nawet zostały przeprowadzone, muszą być dziełem polityków: ministrów, posłów, senatorów. To oni powinni przegłosować je w Sejmie i Senacie. Tylko, że wtedy podetną gałąź, na której siedzą. W dodatku to tylko „wolnopróżniacy” (D. Tusk).

Jak myślicie: spróbują czy trzeba ich będzie zmusić?

Starszy Kąpielowy

Naprawić państwo

Wszyscy moi znajomi, zarówno ci bliżsi jak i ci dalsi narzekają na szalejącą dookoła drożyznę. Nie zauważają jednak, że jest jeden towar, który tanieje sukcesywnie i permanentnie. Tym towarem jest zaufanie do władzy, do wszystkiego co kojarzy się z państwem.

Wbrew temu co niektórzy rozpowszechniają, inflacja może i spada. Ale tylko, gdy pojmujemy ją jako zjawisko ekonomiczne. Z socjologicznego punktu widzenia inflacja nadal galopuje. Dewaluuje się wszystko: prawo, porządek, moralność, odpowiedzialność, wiara, dyscyplina, obowiązkowość, patriotyzm. Jak wyświechtany frazes może zabrzmieć powiedzenie przedwojennego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, że „honor jest rzeczą bezcenną”. Dziś honor to pojęcie historyczne. Ludzi honorowych już nie ma, zwłaszcza wśród polityków.

Przedwojenni politycy przyłapani np. przez prasę na uczynkach niegodnych po prostu strzeliliby sobie w łeb. Choć żyję już 46 lat w powojennej Polsce, z czego 14 w III RP, nie pamiętam, aby któryś z naszych demokratycznych wybrańców zachował się honorowo.

Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, że nasze polityczne (i nie tylko) obyczaje sięgnęły dna. Kryzys państwa jest faktem. Skojarzenia z końcem XVIII wieku też są oczywiste.

Dlaczego tak się dzieje? Co zrobić, żeby było lepiej? Jednoznacznej odpowiedzi nie ma, bo nikt nie jest prorokiem między swymi. Można jednak zaryzykować odpowiedzi przypuszczalne, pokusić się o hipotezy. Przyczyną wszelkiego politycznego zła jest nieszczęsna ordynacja proporcjonalna. Tak naprawdę wyborca w naszym kraju nigdy nie wie, na kogo głosuje. Faktyczne listy wyborcze układają bowiem partyjni bossowie, bo „w Rzeczypospolitej ten panem, kto partię lada jaką zebrać potrafi”. Kto czytał lektury szkolne w oryginale a nie ze

ścią, ten wie skąd ten jakże aktualny cytat. To oni kreują skład osobowy Sejmu, Senatu, rad narodowych itp. Gdybyśmy wybierali naszych przedstawicieli w obwodach jednomandatowych na zasadzie zwykłej większości, przynajmniej mielibyśmy świadomość, że idąc do wyborów, mamy wpływ na to, kto będzie nami rządził.

A propos Sejmu. Nie mogę pojąć, na co nam 460 posłów i 100 senatorów. Przecież to prawie tyle samo co w USA. Tyle tylko, że tam jest 8-krotnie więcej mieszkańców. A może jesteśmy od nich bogatsi i nas stać? Miarą bezkarności i beczelności naszej klasy politycznej jest emitowany ostatnio „Najdłuższy polityczny serial nowoczesnej Europy” z Lwem Rywinem i jego kumplami w rolach głównych. Ciekaw jestem, który z bohaterów serialu zachowa się honorowo? Śmiem twierdzić, że żaden i już dziś jestem pewny, że efekty pracy komisji będą mizerne. Przecież ci jak ich kiedyś nazwał Donald Tusk, „wolnopróżniacy” sami siebie nawzajem do więzienia nie powsadzają.

I znów przyczyną komplikacji są niejasne układy i powiązania, przemierzanie tego co publiczne z tym co prywatne. Nie znam odpowiedzi na pytanie, czy TVP jest państwowa czy prywatna? Jeśli jest państwowa, to powinna utrzymywać się z abonamentu. Gdyby natomiast była prywatna, żyłaby z reklam. Sęk w tym, że ona zbiera pieniądze z obydwu tych źródeł naraz. Czyja więc jest? Czy to jest medium prywatne czy publiczne?

Ciąg dalszy na str. 15